

Ideologia dżucze w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat osiemdziesiątych z zasobu Archiwum Akt Nowych i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Tematem artykułu jest ukazanie obrazu północnokoreańskiej ideologii dżucze, który wyłaniał się z poufnych sprawozdań przesyłanych do Warszawy przez polskich dyplomatów akredytowanych w Pjongjangu oraz powstałych na bazie tych dokumentów analiz tworzonych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MSZ), które przekazywano do Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Szczególną uwagę zwrócono w tym kontekście na ważki wpływ, jaki ideologia dżucze wywierała i nadal wywiera na bezpieczeństwo wewnętrzne Korei Północnej.

Podczas prac nad tekstem autor wykorzystał dokumenty zdeponowane w Archiwum Akt Nowych (AAN) i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN)¹. Wprawdzie materiały te pochodzą głównie z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, niemniej przedstawiony w nich sposób funkcjonowania komunistycznego reżimu, choć niepełny², w znacznym stopniu pozostaje aktualny. Dobór cezury czasowej został uwarunkowany przez dwa czynniki: 1) większość materiałów archiwalnych dotyczących tytułowego zagadnienia, dostępna we wspomnianych wyżej instytucjach, powstała właśnie w tym okresie; 2) z uwagi na dynamikę rozwoju sytuacji międzynarodowej,

¹ Były to m.in. sprawozdania okresowe, raporty oraz notatki z oficjalnych i półoficjalnych rozmów pracowników ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej (KRL-D) z przedstawicielami gospodarzy lub dyplomatami innych państw komunistycznych przebywającymi w Korei. Oprócz informacji, które zebrano drogą bezpośrednich rozmów, przesyłano również streszczenia oficjalnych komunikatów rządu KRL-D, analizę treści miejscowej prasy oraz różne obserwacje własne. Na bazie owych materiałów w MSZ przygotowywano syntezę dotyczące poszczególnych aspektów funkcjonowania KRL-D, z których korzystali m.in. wysocy urzędnicy komunistycznego reżimu PRL.

² Pomimo tego, iż w cytowanych w niniejszym artykule dokumentach z zasobu AAN i AIPN znalazło się wiele uwag krytycznych w stosunku do funkcjonowania KRL-D, brak w nich informacji o masowych represjach wymierzonych w ludność, np. o obozach pracy. Na temat ideologii dżucze w kontekście prześladowań mieszkańców Korei Północnej zob.: H. Ogawa, *Współzależność pomiędzy ideologią dżucze a obozami koncentracyjnymi* [w:] *Korea Północna za zasłoną*, red. A. Rzepliński, J. Hosaniak, Warszawa 2004.

a także wewnętrznej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, lata osiemdziesiąte XX w. były czasem, w którym dyplomacja polska poświęcała ideologii dżucze relatywnie dużą uwagę. Owocowało to m.in. wieloma interesującymi spostrzeżeniami na jej temat. Badając współczesny system polityczny KRL-D i analizując możliwe scenariusze ewolucji sytuacji wewnętrznej w tym kraju, warto znać i uwzględniać również wnioski polskich dyplomatów sprzed 1989 r., do których, w ocenie autora, odwołujemy się zbyt rzadko³. Są to interesujące materiały ukazujące – często z pozycji krytycznej – sposób funkcjonowania KRL-D, w której tytułowa ideologia dżucze, chociaż podlegająca pewnej ewolucji, nadal odgrywa dużą rolę.

Uwagi wstępne

Rozważania na temat rozwoju komunizmu w Korei Północnej w XX w. należy zacząć od trzech ważkich kwestii: niskiego poziomu wykształcenia i zamożności większości jej mieszkańców (rolników), opierania się przez nich od pokoleń na doktrynie konfucjanizmu zakładającej szacunek i posłuszeństwo wobec władzy, a także historii Korei, rządzonej przez wieki przez władców absolutnych, która – z uwagi na pozycję geopolityczną – gdy brakło silnego przywództwa, padała ofiarą agresji potężnych sąsiadów.

Trudno wyobrazić sobie podatniejszy grunt do budowy państwa totalitarnego niż słabo w swej masie rozwinięte społeczeństwo oparte na wartościach konfucjańskich, które od starożytności było rządzone przez cesarzy reprezentujących „Niebiosą” i posiadających w oczach poddanych boski mandat do sprawowania władzy. Społeczeństwo takie stawało się „kościółem”, którego najważniejszym elementem był cesarz. Posiadał on nie tylko prawo do kontrolowania i decydowania o życiu jednostek, lecz przydawano mu również cechy paternalistyczne (ojciec narodu)⁴, zatem winien się wykazywać roztropnością i dbać o lud. System polityczny Korei Północnej okazał się mieszanką komunizmu i tradycji z elementami nacjonalizmu⁵, a państwo pełniło rolę „wielkiego

³ Na temat systemu politycznego KRL-D istnieje w języku polskim niemała literatura przedmiotu. Zob. np. B. Courmont, *Korea Północna. Paradoksy polityki Kimów*, Warszawa 2008; N. Levi, *System polityczny Korei Północnej. Aspekty kulturowe*, Warszawa 2013; W.J. Dziak, *Różne modele sprawowania władzy komunistycznej na przykładzie Korei Północnej, Chińskiej Republiki Ludowej i Ludowej Republiki Albanii* [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2011, s. 192–197; Ł. Smalec, *U źródeł dżucze* [w:] *Półwysep Koreański. Wyzwania i zagrożenia*, red. J. Rowiński, O. Pietrewicz, Toruń 2014).

⁴ Por. B.R. Myers, *Najczystsza rasa. Propaganda Korei Północnej*, tłum. B. Hlebowicz, Warszawa 2011, *passim*. Autor ten pisał o umacnianiu pozycji przywódcy i partii komunistycznej przez propagandę przypisującą im cechy troskliwej matki („matki narodu”).

⁵ Według Polaków, „utrzymujący się podział Korei wpływa w sposób zasadniczy na kształtowanie się polityki wewnętrznej państwa o silnym zabarwieniu nacjonalistycznym”. AAN, KC PZPR,

zakładu wychowawczego”, co współgrało z konfucjańskim modelem życia. Kim Ir Sen wykorzystał istniejące w Korei uwarunkowania historyczno-kulturowe dla uzyskania legitymizacji swych rządów i wprowadzanych przez nie przemian społeczno-politycznych⁶. System komunistyczny nie implementował się wszak w warunkach kulturowej próżni, lecz w przypadku państw azjatyckich przechodził pewną ewolucję, by nawiązywać do lokalnej specyfiki.

Ideologia *dżucze* (dosłownie „dżucze” oznacza samodzielność lub samodzielny byt, podmiot⁷) to „niezależna myśl polityczna Kim Ir Sena”⁸. Główną przesłanką do jej sformułowania miał być zaostrejający się konflikt chińsko-sowiecki, wobec którego KRL-D początkowo udawało się dystansować, bez narażania na szwank swoich relacji z tymi dwoma mocarstwami. Kim Ir Sen obawiał się, że w przypadku nawiązania zbyt bliskich relacji z Chinami, Korea Północna stanie się satelitą Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL). Z drugiej strony, od ściślejszej współpracy z ZSRS odrzucała go krytyka kultu jednostki przeprowadzona po śmierci Józefa Stalina, a także stosunek Moskwy do kwestii gospodarczych i zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego. Przywódca KRL-D stworzył więc ideologię, która uzasadniała brak angażowania się Korei Północnej we wspomniany wyżej spór. Deklarowanie zasady równego dystansu od Pekinu i Moskwy umożliwiało lawirowanie między ChRL i ZSRS oraz otrzymywanie od obu mocarstw niezbędnej dla funkcjonowania kraju pomocy ekonomicznej. Podkreślało również niezależność KRL-D na arenie międzynarodowej⁹. Ułatwiało też dalszy rozwój komunizmu w specyficznych, koreańskich

Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna dotycząca stosunków KRL-D –PRL oraz spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej KRL-D, 12 VIII 1983 r., b.p.

⁶ Jak pisał Waldemar J. Dziak: „[...] budowa państwa komunistycznego [...] oparła się na podobnej wizji konfucjańskiej. Co mówi Konfucjusz? Jakie powinno być państwo? Zgodnie z jego słowami najważniejszą sprawą w państwie jest to, żeby ono było idealne. Powinniśmy dążyć do budowy idealnego państwa i idealnego społeczeństwa, a w tym idealnym społeczeństwie powinniśmy walczyć o nowego człowieka. Zwróconego ku wielkiemu celowi nieosobistemu. [...] Taki model państwa konfucjańskiego był w istocie rzeczą modelem państwa totalitarne-go. Oczywiście, konfucjanizm to jest piękna nauka, ale azjatyccy komuniści wykorzystali go wybiórczo dla uzasadnienia słuszności doktryny” (*idem, Różne modele sprawowania władzy...*, s. 197). Należałoby wszakże zauważyć, iż pierwotnie funkcjonująca w Korei klasa wpływowych obywateli (*Yangban*), złożona z filozofów-wojowników, na skutek procesu modernizacji i kolonialnej polityki japońskiej ustąpiła miejsca kupcom.

⁷ Ostatnio zwrócono uwagę na historię etymologii terminu „dżucze” (słowo to, wywodzące się z drugiej połowy XIX w., miało pochodzenie chińsko-japońskie i nawiązywało do definicji „podmiotu” formułowanej w ówczesnej filozofii niemieckiej), który był używany przez koreańskich nacjonalistów już na początku XX w. (zob. B.R. Myers, *North Korea's Juche Myth*, Busan 2015).

⁸ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna dotycząca stosunków KRL-D–PRL oraz spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej KRL-D, 12 VIII 1983 r., b.p.

⁹ Oficjalną genezę ideologii *dżucze* przedstawił np. Waldemar Dziak. Zob. *idem, Koncepcja „dżucze” Kim Ir Sena*, „Studia Nauk Politycznych” 1983, nr 1–2 (61–62), s. 65–71. W analizach

realiach, a także pozwalało na wyeliminowanie członków partii orientujących się na ChRL lub ZSRS.

Według cenionego polskiego badacza problematyki północnokoreańskiej Waldemara J. Dziaka, póki w Moskwie rządził Nikita Chruszczow, można było zauważyć delikatny zwrot polityki Korei Północnej w kierunku ChRL, jednak w kolejnych latach większą sympatią Pjongjangu cieszył się Związek Sowiecki¹⁰. Jednocześnie z analiz polskich dyplomatów wynikało, że ChRL, posiadająca duże przełożenie na funkcjonowanie gospodarki KRL-D, również po śmierci N. Chruszczowa bywała wyróżniana przez Koreańczyków. Ekonomia nie okazała się przy tym jedynym czynnikiem, który w znacznym stopniu warunkował stosunki na linii Pekin–Pjongjang. Według oceny Polaków:

Tutejsze kierownictwo [północnokoreańskie] nadal obawia się, by ChRL nie podejmowała kwestii bezpośredniej krytyki kultu Kim Ir Sena i sposobu rozwiązywania problemu sukcesji (sprawa Kim Dzong Ila) oraz, by chińskie bakcyle reformatorskie nie przenikły do KRL-D, nie wywołały wątplenia, krytycyzmu i rozprężenia w zdyscyplinowanym jak dotąd społeczeństwie koreańskim. Gospodarze [Koreańczycy] rozumieją, że uniknięcie takiego zagrożenia jest możliwe pod warunkiem utrzymywania przyjaznych stosunków z Pekinem¹¹.

Wpływ ChRL na KRL-D daje się zaobserwować także obecnie. Wydaje się, że problem zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego, jaki generuje Korea Północna, może zostać rozwiązany tylko przez Chińczyków, którzy – udzielając małemu sąsiadowi znacznej pomocy ekonomicznej – są w stanie wpływać na Pjongjang. Działanie takie bez wątplenia wzmocniłoby prestiż ChRL na arenie międzynarodowej¹², na czym Pekinowi będzie zapewne w przyszłości coraz bardziej zależeć¹³. Należałoby również wspomnieć o napływających, zwłaszcza w ostatnim czasie, wiadomościach o tym, że przez granicę chińsko-koreańską, zapewne za przyzwoleniem ChRL, przerzucane są materiały łamiące monopol informacyjny władz KRL-D¹⁴ i wpływające ponoć na

polityki zagranicznej KRL-D podkreślano jej trwającą od 1975 r. aktywność w ruchu państw niezaangażowanych. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna dotycząca stosunków KRL-D–PRL oraz spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej KRL-D, 12 VIII 1983 r., b.p.

¹⁰ Zob. W.J. Dziak, *Kim Ir Sen*, Warszawa 2001, s. 76–82.

¹¹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-598, Notatka dotycząca aktywizacji stosunków między KRL-D a ChRL w pierwszym półroczu 1981 r. opracowana przez Stanisława Jewdoszuka, b.d. [1981], b.p.

¹² Szczególnie w stosunku do systematycznie słabnącej pozycji państw tzw. cywilizacji zachodniej w ujęciu Samuela P. Huntingtona, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, będących obecnie głównym rywalem ChRL (zob. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2004, *passim*).

¹³ Zob. P. Benken, *Azjatycka piaskownica*, „Myśl.pl” 2009, nr 4(16), *passim*.

¹⁴ W 1986 r. polscy dyplomaci zwracali uwagę na fakt, że „KRL-D w dalszym ciągu jest hermetycznie zamknięta nawet przed największymi osiągnięciami innych narodów (nawet KS

wzrost niezadowolenia społeczeństwa żyjącego w trudnych warunkach¹⁵. Gdyby taki proces rzeczywiście miał miejsce, dochodziłoby tym samym do materializacji obaw, jakie strona północnokoreańska artykułowała wobec Pekinu kilkadziesiąt lat wcześniej, aczkolwiek odbywałby się w zmienionych realiach geopolitycznych, za pośrednictwem innych środków oraz nie z tak dużym dynamizmem, jak oczekiwaliby tego niektórzy znawcy problematyki (np. Nicholas Eberstadt prognozował rychły upadek KRL-D już na początku lat pięćdziesiątych XX w.¹⁶). Warto dodać, że Korea Północna notuje ostatnio poprawę wskaźników gospodarczych, jak również wydaje się, iż jej społeczeństwo ma poczucie siły w związku z rozbudową arsenału nuklearnego. Niemniej czynnik chiński będzie odgrywać niezwykle istotną rolę w ewolucji sytuacji na Półwyspie Koreańskim.

Czym jest ideologia dżucze

Ideologię dżucze po raz pierwszy szczegółowo zaprezentowano w 1965 r. (pierwsze nawiązania pojawiły się w publicznych wypowiedziach Kim Ir Sena już w 1955 r.)¹⁷. Na listopadowym V zjeździe Partii Pracy Korei (PPK) w 1970 r. uznano ją za twórcze rozwinięcie marksizmu-leninizmu, stwierdzając że Karol Marks, Fryderyk Engels i Włodzimierz Lenin byli wybitnymi myślicielami, lecz ich koncepcje z biegiem czasu uległy pewnej dezaktualizacji (marksizm sprawdzał się w walce z kapitalizmem, a leninizm z imperializmem, lecz według Kim Ir Sena nie dawały one dobrych odpowiedzi na nowe problemy współczesnego świata)¹⁸. Z tego powodu należało je zastąpić ideologią dżucze, będącą ich twórczym rozwinięciem. W 1974 r. w propagandzie Korei Północnej

[krajów socjalistycznych]”. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Sposób prezentowania Polski w środkach masowego przekazu KRL-D w pierwszym półroczu 1986 r., 18 VII 1986 r., b.p.

¹⁵ Zob. K. Weber, *Przeptyw informacji na pograniczu północnokoreańsko-chińskim. Szansa na erozję systemu?*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” 2014, nr 1(4).

¹⁶ Zob. N. Eberstadt, *The Coming Collapse of North Korea*, „Wall Street Journal”, 26 VI 1990.

¹⁷ Warto odnotować, że gdy na XXVI Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego w Moskwie przewodniczący delegacji KRL-D premier Li Dzon Ok poświęcił część swego powitalnego przemówienia na prezentację ideologii dżucze, „zaskoczyło [to] i zdezorientowało delegatów na sali, ponieważ po raz pierwszy zetknęli się z nieznanym terminem »czuczhe«. Przez szereg dni obywatele radzieccy wydzwaniali do różnych redakcji moskiewskich prosząc o wyjaśnienie istoty tego terminu”. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-598, Notatka dotycząca stosunków koreańsko-radzieckich opracowana przez Stanisława Jewdoszuka, wrzesień 1981 r., b.p.

¹⁸ Koreańczycy w rozmowach z Polakami stwierdzali, że dżucze i marksizm-leninizm to ideologie zbliżone, ufundowane na gruncie interesów klasy robotniczej, których podstawą jest materializm dialektyczny, a celem zwycięstwo komunizmu. AAN, KC PZPR, Wydział Zagra-

pojawiło się pojęcie „kimirsenizmu”, jako określenia dla nowej komunistycznej myśli politycznej. Na kolejnym zjeździe PPK w październiku 1980 r., ideologia dżucze została wręcz podniesiona do rangi „nowej nauki”, a Kim Ir Sen stwierdził wtedy, że „jest to najlepszy model socjalizmu, szczególnie w krajach nowo wyzwolonych”¹⁹. W rzeczywistości ideologia dżucze, jak już wyżej sygnalizowałem, była głównie syntezą koreańskiego nacjonalizmu²⁰ i konfucjańskiej idei podporządkowania się władzy.

Podstawowe założenia tej ideologii podkreślały m.in. samodzielną pozycję PPK w dziele prowadzenia „rewolucji” (dostosowanej do koreańskiej specyfiki) i zwracały uwagę na konieczność opierania się na własnych siłach. Wiązała się z tym „walka z czołobitnością” i „tańceniem w takt cudzej muzyki”, co rozumiano jako odrzucenie ślepego naśladownictwa procesów społeczno-politycznych i gospodarczych w ChRL i ZSRS. Rezultatem miało być budzenie w społeczeństwie dumy narodowej i zapobieganie popadnięciu w zależność od któregoś z dwóch największych mocarstw komunistycznych, chociaż ten ostatni aspekt nie był formułowany wprost. Na przykład 9 września 1978 r., podczas obchodów 30. rocznicy proklamowania KRL-D, Kim Ir Sen w wystąpieniu przed członkami delegacji zagranicznych wypowiedział się:

[...] szeroko i w ostrej formie [...] na temat „dominacjonizmu” [odpowiednik chińskiego „hegemonizmu”], który – jego zdaniem – występuje „i w krajach kapitału i w innych krajach”. [...] „Dominacjonizm” – to ruch kontrrewolucyjny, wymagający od narodów trzeciego świata zwartości i jedności działania. Mówca pomijał całkowicie w swoich ocenach kryteria klasowe, stwierdzając: „Kraje niezaangażowane nie powinny zastanawiać się nad tym czy mają do czynienia z krajami postępowymi, czy nie, ale dołożyć starań, by znaleźć wspólny język i umocnić zwartość swych szeregów”²¹.

Ideologia dżucze, będąca koreańską drogą do socjalizmu, opierać się miała na czterech filarach. Pierwszy (dżucze w ideologii) zakładał, że PPK ma własne idee przewodnie i realizuje wyłącznie swoje interesy, należy więc wyeliminować wszelkie wpływy zewnętrzne. Drugi (samodzielność w polityce) wskazywał na

niczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna z pobytu delegacji roboczej KC PZPR w KRL-D, b.d. [1983], b.p.

¹⁹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-12, Informacja wydziału zagranicznego nr 21/92 VI Zjazd PPK opracowana przez Ireneusza Meklasa, 27 X 1980 r., k. 71.

²⁰ Nacjonalizm ten początkowo miał podłoże historyczne i skierowany był przeciwko zewnętrznym wpływom politycznym i wojskowym, niemniej z czasem, na skutek działań propagandy KRL-D, przekształcił się w gloryfikację najdrobniejszych nawet aspektów życia w Korei Północnej, które uznawano za optymalne i będące przedmiotem zazdrości lub zawiści innych narodów (zob. np. S. Kim, *Pozdrowienia z Korei. Uczyłam dzieci północnokoreańskich elit*, Kraków 2015).

²¹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-126, Informacja o pobycie delegacji partyjno-rządowej RPL na obchodach 30. rocznicy proklamowania KRL-D, 13 IX 1978 r., b.p.

to, że w stosunkach między państwami obowiązuje całkowita równość i należy odrzucić jakiegokolwiek obce naciski, dominację i hegemonizm. Z trzecim (niezależność w ekonomii) wiązało się dążenie do gospodarczej samodzielności²². Czwarty (samoobrona w obronie kraju) oznaczał doprowadzenie do stanu, w którym Korea Północna będzie w stanie samodzielnie odeprzeć zagrożenie militarne z zewnątrz (wymagało to w praktyce militaryzacji całego społeczeństwa)²³, przy założeniu, że dla sukcesu na polu bitwy decydujący jest entuzjazm żołnierzy, ich heroizm oraz rewolucyjne oświecenie. Wielką wagę przykładano także do tzw. trzech rewolucji: rewolucja ideologiczna, uznana za najbardziej istotną, polegała m.in. na „wychowaniu” zdyscyplinowanego, wiernego, świadomego oraz lojalnego społeczeństwa. Rewolucja kulturalna dotyczyła spraw nauki i podniesienia poziomu wykształcenia ludności oraz rozwoju kultury i sztuki w duchu dżucze. Rewolucja techniczna zakładała zmniejszenie różnic między pracą ciężką i lekką oraz pracą rolniczą i przemysłową, a także uwolnienie kobiet od nadmiernych ciężarów pracy w domu, jak również modernizację przemysłu przy pomocy współczesnej nauki i techniki²⁴.

Kim Ir Sen na bazie ideologii dżucze wytworzył także system filozoficzny, który miał dawać odpowiedź na wszystkie problemy i pytania, jakie mogłyby się pojawić w toku procesu „rewolucji”. Zawarł w nim również oryginalny pogląd na rolę człowieka, partii i „wodza” w modelowym społeczeństwie socjalistycznym, a także nowy opis roli jednostki w przyrodzie i społeczeństwie. Głównym elementem filozofii dżucze było stwierdzenie, że każdy człowiek musi być samodzielny i aktywny, co należy rozumieć jako bezwarunkowe włączenie się do realizacji zamierzeń „wodza”, przewrotnie przedstawiane jako od-

²² Niezależność w ekonomii nie oznaczała autarkii, lecz jedynie prowadzenie takiej polityki gospodarczej, by nie uzależnić się od partnerów. Takie podejście miało obowiązywać także w relacjach z innymi krajami socjalistycznymi (zob. W.J. Dziak, *Koncepcja „dżucze”...*, s. 73), co wywoływało u nich pewne niezadowolenie. Przykładowo w kwietniu 1986 r. polscy w dyplomacji w Pjongjangu stwierdzali: „Autarkiczną gospodarkę KRL-D, hermetycznie odizolowaną od wpływów z zewnątrz, w tym i od KS, opartą na posuniętej do absurdu »samodzielności« [...], znamionuje dziś zacofanie” (AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Notatka informacyjna o aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w KRL-D, 30 IV 1986 r., b.p.). Należałoby zauważyć, że trudna sytuacja ekonomiczna KRL-D wymuszała na niej zwracanie się o pomoc do innych państw komunistycznych, co tłumaczono m.in. wysokimi kosztami odbudowy kraju i koniecznością umacniania potencjału wojennego Pjongjangu, któremu „imperialiści” zagrażali w sposób szczególny. W tym więc aspekcie różnica między teorią a praktyką była duża.

²³ Polacy uważali, że intensywne szkolenie wojskowe wszystkich mieszkańców KRL-D służyć miało nie tylko w przypadku wojny, lecz dzięki niemu komuniści planowali uzyskać dominację po ewentualnym zjednoczeniu kraju. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna z pobytu delegacji roboczej KC PZPR w KRL-D, b.d. [1983], b.p.

²⁴ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-12, Informacja wydziału zagranicznego nr 21/92 pt. VI Zjazd PPK opracowana przez Ireneusza Meklasa, 27 X 1980 r., k. 72.

powiedzialność za swój los, który można i trzeba samodzielnie kształtować. Egzystencja jednostki składała się z bytu biologicznego i społeczno-politycznego, przy czym ten drugi był bardziej istotny, ponieważ mógł zostać osiągnięty jedynie przez zjednoczenie się z „wodzem” i partią, co miało zapewnić specyficzną formę nieśmiertelności. Ideologia nie ominęła takich dziedzin życia, jak literatura, sztuka i system oświatowo-wychowawczy²⁵.

Polscy dyplomaci podchodzili z rezerwą do niektórych teoretycznych fundamentów ideologii dżucze. Na przykład w przygotowanej przez nich analizie wystąpienia prorektora Uniwersytetu im. Kim Ir Sena na III Międzynarodowym Seminarium na temat idei dżucze w Pjongjangu (14–17 września 1977 r.) pisali:

Do pojęcia, które dotychczas wiązane było raczej z działalnością praktyczną i zawierało tylko jedną krótką formułę „człowiek jest gospodarzem wszystkiego, człowiek decyduje o wszystkim”; obecnie, po raz pierwszy, dobudowany został wywód teoretyczny. Jest on zupełnie oryginalny, nie nawiązuje do filozofii naukowego socjalizmu, wręcz ją pomija, jak gdyby jej nie było, a w pewnych miejscach [z nią] polemizuje. Na pierwsze miejsce stawia rolę czynnika subiektywnego w przemianach społecznych i stwierdza, że rozstrzy-

²⁵ W Biuletynie Specjalnym Ambasady KRL-D w Warszawie z początku 1982 r. zapisano m.in.: „Ważne miejsce wśród ideologicznych i teoretycznych wartości drogiego przywódcy [Kim Dzong Ila] zajmuje jego unikalna teoria kultury i sztuki. Szczególnie istotna jest jego oryginalna teoria nowego komunistycznego humanizmu oparta o ideę dżucze. [...] Literatura według humanizmu dżucze winna ukazywać nie człowieka jako takiego, ale człowieka niezależnego i kłaść główny nacisk na obronę jego niezależności. [...] Ważna jest również w teorii literatury i sztuki jego teoria selekcji właściwego ziarenka. Jak sam mówi, ziarnem literatury i sztuki jest ideologiczne sedno, które determinuje życie lub jego istotę. Dlatego musi być odpowiednie ziarno dla dobrej literatury i sztuki. Tylko wtedy, kiedy jest dobre ziarno, mogą kwitnąć gałęzie i kwiaty opowiadań, a jej [literatury] główny temat i ideologiczny kontekst może być przedstawiony głęboko i jasno. [...] Innym ważnym aspektem teorii literatury i sztuki jest polityka tworzenia rewolucyjnej kinematografii zorientowanej według idei dżucze. Wyciągnął on [Kim Dzong Il] właściwe wnioski z faktu, iż kinematografia odgrywa bardzo ważną rolę w walce rewolucyjnej i w procesie budowy [socjalizmu] oraz stanowi główne ogniwo w przedstawianiu literatury i sztuki. [...] Ważne miejsce w jego teorii literatury i sztuki zajmuje idea stworzenia nowego typu rewolucyjnej opery. Wysunął on [Kim Dzong Il] oryginalną ideę stworzenia rewolucyjnej opery *Morze krwi*, w typie całkiem innym od poprzednich, na bazie literatury i sztuki opartej na teorii dżucze. Opery te stanowią nowy styl w sztuce koreańskiej, dając [dbając o] poczucie estetyki i gusty ludzi tych stron. Pieśni, orkiestra i oprawa artystyczna oparte są na zwyczajach koreańskich. Drogi przywódca określił środki wyrazu, tworząc *Morze krwi* jako typ opery rewolucyjnej. Zaproponował on wprowadzenie w operze strof zamiast śpiewanych dialogów i przyjęcie nowych form »Bangczang« [właśc. Pangchang – chór śpiewający zza sceny, którego zadaniem jest stworzenie emocjonalnej więzi między aktorami i widownią, a także ukierunkowanie jej na właściwą interpretację przedstawianej historii] oraz zorganizowanie orkiestry w koreańskim stylu, właściwe zastosowanie tańców w operach, zaaranżowanie scen w stereoskopowy sposób”. AIPN, 2602/17512, Biuletyn Specjalny Ambasady KRL-D w Warszawie, O wielkości, mądrym przywództwie i wielkiej osobowości drogiego przywódcy towarzysza Kim Dzen Ir [Kim Dzong Ila], styczeń 1982 r., k. 207–209.

gającą siłą w rewolucji nie są siły produkcyjne, a masy rewolucyjne. [...]. Nie jest celem niniejszego opracowania ocena, jak dalece niesłuszne są sformułowania zawarte w referacie [...] z punktu widzenia marksizmu-leninizmu [...]. Wydaje się jednak, że trzeba podejść do nich w ten sposób, że jest to próba stworzenia w kraju ekonomicznie nierozwiniętym konstrukcji filozoficznej uzasadniającej możliwość dokonania rewolucji socjalistycznej i budowy socjalizmu w krajach nierozwiniętych. Koncepcja wychodzi widocznie z założenia, że uzasadnienie teoretyczne dla ludów prymitywnych, znających kapitalizm tylko w postaci kolonialnych plantatorów, będzie daleko łatwiejsze do zrozumienia, gdy będzie proste i będzie uzależniało poprawę bytu tych ludów od ich woli działania²⁶.

Zwracano także uwagę na negatywne – z punktu widzenia Moskwy, a więc i Warszawy – procesy wynikające z nazbyt daleko posuniętej „samodzielności” KRL-D:

[...] od swego powstania przechodziła ona [PPK] głębokie ewolucje ideologiczno-światopoglądowe – od marksizmu-leninizmu [eksponowanego w pierwszym okresie istnienia KRL-D] do dżucze, od pozycji internacjonalistycznych na pozycje szowinistyczno-nacjonalistyczne. Od otwartości, do hermetycznego izolowania się, od bliskiej współpracy z KPZR [Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego] do znacznego ochładzania z nią stosunków, w czym zasadniczą rolę odgrywał czynnik chiński (w tym osobisty wpływ Mao Zedonga)²⁷.

Jednocześnie także komuniści w Wietnamie prowadzili „rewolucję” dostosowaną do tzw. lokalnej specyfiki²⁸, a skrajnym tego przykładem była rządzona przez Czerwonych Khmerów Kambodża, mogąca notabene liczyć na wsparcie ze strony Pjongjangu. Polscy dyplomaci pisali, że gdy Socjalistyczna Republika Wietnamu przystąpiła do „likwidacji ludobójczego reżimu Pol Pota”, zostało to przez KRL-D odebrane „jako wyzwanie rzucone narodowej niepodległości, socjalizmowi i pokojowi”²⁹. Ostra reakcja na działania Hanoi wynikała z obaw przed podobną aktywnością ze strony innych państw, która mogła zostać w przyszłości wymierzona w Koreę, a którą można by uzasadnić wcześniejszą „humanitarną” interwencją w Kambodży.

²⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-126, Wstępna ocena na temat III Międzynarodowego Seminarium na temat idei dżucze w Phenianie opracowana przez Piotra Glińskiego [14–17 IX 1977 r.], b.d. [1977], b.p.

²⁷ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Informacja o Partii Pracy Korei, 30 IV 1986 r., b.p.

²⁸ Zob. P. Benken, *Ideologia komunistyczna a tradycyjne wartości mieszkańców Wietnamu* [w:] *W poszukiwaniu azjatyckiej tożsamości. Dylematy i wyzwania*, red. J. Marszałek-Kawa, E. Kaja, Toruń 2014, s. 93–106.

²⁹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Stanowisko KRL-D wobec niektórych problemów międzynarodowych, 17 VIII 1983 r., b.p.

Znaczenie kultu jednostki

Polacy z uwagą obserwowali znaczenie silnego przywództwa dla funkcjonowania KRL-D. Wizerunek głowy państwa odgrywa w społeczeństwach azjatyckich ogromną rolę, dlatego często bywa upiększany i ma przez to niewiele wspólnego z rzeczywistością. Przykładowo w Biuletynie Specjalnym Ambasady KRL-D w Warszawie ze stycznia 1982 r., poświęconym postaci Kim Dzong Ila, zapisano m.in.:

Jego wielka sympatia dla ludzi dosięga nawet mieszkańców małych wysepek wschodniego [Morze Japońskie] i zachodniego morza [Morze Żółte], nie zaznaczonych na żadnej mapie. Szczerze zatroskany o warunki życia ludzi, którzy żyją z dala od lądu, przesłał im odzież oraz inne przedmioty niezbędne do życia [...]. Ciągłe nieusatysfakcjonowany tym wszystkim, przesłał aparaty telewizyjne i akordeony. Powiedział on, że tam, gdzie żyją ludzie, tam powinien być śmiech i śpiew. [...] Kiedy robotnik z zakładów metalowych Kim Czek uległ wypadkowi i był bliski śmierci, drogi przywódca tak bardzo zaangażował się w sprawę uratowania go, że posłał najlepszych lekarzy z odpowiednimi lekarstwami, co w ostateczności uratowało rannemu życie. Pewnego dnia na zachodnim wybrzeżu rybak łowiący skorupiaki został pochłonięty przez falę, która wyrzuciła go na grzbiet góry lodowej odpływającej od brzegu. Drogi przywódca polecił posłać po niego helikopter, by uratować go. [...] To tylko niektóre przykłady spośród wielu, świadczących o jego miłości do ludzi. Pod jego skrzydłami wyrosło wielu zdolnych członków i działaczy sławnej Partii Pracy Korei [...]. Drogi przywódca nigdy nie zapomniiał tych, którzy padli na rewolucyjnej drodze i otaczał wielkim uczuciem i troską ich rodziny. [...] Skromny i prosty, drogi przywódca ciągle żyje i pracuje wśród ludu. Nigdy nie stara się wyróżnić wśród ludzi i traktuje wszystkich jak członków własnej rodziny, nie robiąc żadnej ceremonii. [...] Drogi przywódca, który zawsze żyje wśród ludzi, jest człowiekiem bardzo przystępnym. Dzieli on radości i smutki innych ludzi, prowadząc skromne życie. Od czasu do czasu zabiera on ze sobą urzędników, by wizytowali miejsca budowy i produkcji, a będąc na wsi daje rady i wskazania dotyczące terenów rolniczych. Zdarza się, że podczas podróży, gdy widzi porozrzucane kępy ryżu na drodze, zatrzymuje samochód i stara się je zebrać – następnie, zanim zacznie kontynuować podróż, pozostawia je w napotkanym stogu. Drogi przywódca [...] jest tak życzliwym przywódcą ludu, że kocha i traktuje jak skarb swój naród³⁰.

Polacy mogli się wielokrotnie przekonać jak wielką wagę przykładano do odpowiedniego prezentowania sylwetki wodza. Na przykład w notatce z poby-

³⁰ AIPN, 2602/17512, Biuletyn Specjalny Ambasady KRL-D w Warszawie, O wielkości, mądrym przywództwie i wielkiej osobowości drogiego przywódcy towarzysza Kim Dzen Ir [Kim Dzong Ila], styczeń 1982 r., k. 217–219. O ile jeszcze Kim Ir Senowi trudno odmówić nieprzeciętnych zdolności (zob. W.J. Dziak, *Korea. Pokój czy wojna*, Warszawa 2003, s. 63), to Kim Dzong Il uważany był za osobę niedorównującą ojcu na żadnym z najistotniejszych pól działania (*ibidem*, s. 239). Nie przeszkodziło mu to jednak utrzymać się przy władzy aż do śmierci, która – według wszelkiego prawdopodobieństwa – miała naturalny charakter. Co godne odnotowania, również Kim Dzong Una uznawano za polityka o mniejszych zdolnościach niż jego ojciec, jednakże udaje mu się, jak dotąd, trzymać rządu w KRL-D silną ręką i nie waha się on nawet eliminować członków najbliższej rodziny, co wskazuje na olbrzymią determinację.

tu delegacji KC PZPR w KRL-D w listopadzie 1983 r. znalazły się następujące spostrzeżenia:

Delegacja [...] zwiedziła nowocześnie i bogato wyposażone Muzeum Rewolucji. Podstawą ekspozycji jest biografia Kim Ir Sena. Zaprezentowano również monumentalny Łuk Tryumfalny zbudowany z okazji 70. rocznicy [urodzin] Kim Ir Sena oraz pomnik (ponad 70 metrów) idei dżucze związany również z tym jubileuszem. Wydaje się, że pomnik ten zostanie z czasem przekształcony w mauzoleum Kim Ir Sena. [...] Gospodarze z dumą pokazują metro Phenianu, pomijając rolę ZSRR w jego powstaniu. Jest ono bogato ozdobione freskami, mozaikami i malowidłami przedstawiającymi życie Kim Ir Sena³¹.

Według oficjalnej propagandy KRL-D, „wódz” jest o wiele ważniejszy od partii, która służy jedynie za swoisty pas transmisyjny dla wdrażania w życie jego idei, a bez przywódcy traci jakąkolwiek wartość³². Również i to twierdzenie wspierano odwołaniem się do historii Korei, która pozbawiona charyzmatycznego władcy była narażona na różnego rodzaju trudności, czego najlepszym przykładem było popadnięcie w zależność od Japonii w pierwszej połowie XX w.³³

Specyficznym, „koreańskim” wyróżnikiem kultu jednostki była pierwsza tzw. naukowa teoria wodza. Zakładała ona, że o sile państwa i jego znaczeniu w świecie nie decyduje wielkość terytorium ani potencjał demograficzny, ekonomiczny lub militarny, lecz osoba przywódcy. Zgodnie z tym rozumowaniem, Kim Ir Sen po śmierci m.in. Józefa Stalina i Mao Zedonga, był najwybitniejszym żyjącym przywódcą komunistycznym, w związku z czym powinien stać się głównym punktem odniesienia dla światowego ruchu komunistycznego³⁴. Jak zauważali pracownicy ambasady PRL w Pjongjangu, propaganda KRL-D odwoływała się w tym kontekście również do historii ruchu komunistycznego:

Wszystkie zwycięstwa odniesione przez klasę robotniczą w Rosji pod przewodem Lenina dobitnie wykazały, że w walce rewolucyjnej klasy robotniczej wódz rewolucji odgrywa rolę decydującą³⁵.

³¹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna z pobytu delegacji roboczej KC PZPR w KRL-D, b.d. [1983], b.p.

³² Północnokoreańscy dyplomaci w rozmowach z Polakami pod koniec lat osiemdziesiątych porównywali Kim Ir Sena i Kim Dzong Ila do „mózgu” sterującego państwem; partia komunistyczna odgrywała rolę „kręgosłupa”.

³³ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-12, Informacja wydziału zagranicznego nr 21/92 pt. VI Zjazd PPK opracowana przez Ireneusza Meklasa, 27 X 1980 r., k. 76. Oficjalna propaganda KRL-D za dostanie się Korei pod okupację japońską obarczała „rozdarcie wewnętrzne” i podkreślała potrzebę konsolidacji narodu w oparciu o osobę przywódcy.

³⁴ Na temat „teorii wodza” zob. np. W.J. Dziak, M. Faliński, *W kraju Orwella. Uwagi o funkcjonowaniu północnokoreańskiego państwa totalitarnego*, Warszawa 1994, s. 13.

³⁵ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-598, Notatka dotycząca stosunków koreańsko-radzieckich opracowana przez Stanisława Jewdoszuka, wrzesień 1981 r., b.p.

W Korei Północnej od początku wielką wagę przywiązywano do tego, by przedstawiać przywódcę jako osobę cieszącą się ogromnym prestiżem na arenie międzynarodowej. Akcentowano więc wszelkie (nawet najdrobniejsze) sygnały z zagranicy przedstawiające głowę państwa KRL-D w pomyślnym świetle³⁶, przy jednoczesnym niedopuszczaniu do ludności jakichkolwiek informacji krytycznych, zwłaszcza takich, które ośmieszałyby przywódcę³⁷. Na te ostatnie Pjongjang ostro reagował przy użyciu środków dyplomatycznych, a w ostatnich latach posuwał się również do ataków hakerów, czego doskonałym przykładem była walka reżimu z dystrybucją amerykańskiego filmu *Wywiad ze Słońcem Narodu* z 2014 r., w którym sparodiowano postać Kim Dzong Una.

Blokada informacyjna dotyczyła również kryzysów w innych krajach socjalistycznych i wskazywania na błędy popełniane przez kierownictwa tamtejszych partii, które mogłyby być inspiracją do podobnych wystąpień skierowanych przeciw władzy w Pjongjangu. Na przykład w 1981 r. północnokoreańskie środki masowego przekazu w ogóle nie informowały o sytuacji wewnętrznej w Polsce, co tłumaczono tym, że nie służyłoby to „budownictwu socjalistycznemu” w KRL-D i mogłoby zostać wykorzystane przez wrogów wewnętrznych i zewnętrznych Pjongjangu. Ambasador Jerzy Pękała pisał, że zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego PPK w rozmowie z nim zaśłaniał się trudną sytuacją Korei i tym, że „informacja o naszych [polskich] trudnościach może być wykorzystana przez wrogów. [...] chodzi głównie o to, aby nie informować ich [KRL-D] społeczeństwa, że w socjalistycznym kraju mogą występować trudności, kryzysy czy strajki i protesty klasy robotniczej”³⁸. Decydenci PPK uznali również za właściwe, by nie podawać wiadomości o błę-

³⁶ Przykładem tego mogły być starania, które podjął ambasador KRL-D w Polsce, by nad Wisłą uczcić należycie obchody 65. rocznicy urodzin Kim Ir Sena. Tadeusz Wujek, dyrektor Departamentu Prasy, Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ pisał po rozmowie z ambasadorem, że ten ostatni „wyraził przekonanie, iż »towarzysze polscy dadzą wyraz odpowiedniego stosunku do tej rocznicy«; prosi, aby nasze środki masowego przekazu poinformowały o osiągnięciach narodu »pod mądrym przywództwem Kim Ir Sena« [...]. Odniosłem wrażenie, że dla Ambasadora organizacja wystawy [ukazującej największe dokonania Kim Ir Sena] jest sprawą prestiżu politycznego i osobistego”. (AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-126, Notatka dyrektora Departamentu Prasy, Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ z rozmowy z ambasadorem KRL-D, 8 IV 1977 r., b.p.). Oczekiwania strony północnokoreańskiej zostały przez Polaków spełnione.

³⁷ Komunistyczna propaganda podkreślała również wielkość i potęgę KRL-D, a także wielkie poświęcenie narodu koreańskiego w jego walce z „imperialistami”, za którą miał być szanowany i podziwiany m.in. przez inne kraje socjalistyczne, których w ten sposób bronił. Zagrożeniem z zewnątrz, m.in. ze strony Stanów Zjednoczonych, które starały się nie dopuścić do „pokojowego” zjednoczenia Korei, tłumaczono wszelkie trudności, jakich obywatele KRL-D doświadczali w swym codziennym życiu.

³⁸ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-598, Notatka ambasadora PRL w Phenianie Jerzego Pękali dotycząca stanowiska KRL-D wobec sytuacji w Polsce, b.d. [1981], b.p.

dach popełnionych przez Edwarda Gierka (a zwłaszcza o jego wykluczeniu z PZPR) i odsuniętych od władzy kierownictwie³⁹. Dzięki temu zabezpieczano się przed przekazaniem społeczeństwu informacji niepożądanych. Z dużym niezadowoleniem północnokoreańska propaganda odniosła się natomiast do demokratycznych przemian w Polsce zapoczątkowanych pod koniec lat osiemdziesiątych XX w., widząc w nich triumf sił „reakcji” sterowanych przez ośrodki zagraniczne. Cios ten był dla Pjongjangu szczególnie dotkliwy, gdyż Polska miała swych przedstawicieli w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych (KNPN) w Korei⁴⁰, nadzorującej wypełnianie warunków rozejmu z Panmun-dzom. Przykładem tego był artykuł *Negatywny krok*, który w listopadzie 1989 r. pojawił się w dzienniku „Nodon Sinmun”. Zapisano w nim:

Polska liczy na to, że płaszczenie się przed marionetkami [Koreańczykami z Południa] przyniesie jej korzyści [...]. Nastąpi taki czas, kiedy polska władza wypije kielich goryczy za te decyzje⁴¹.

Nawiązania do władzy cesarskiej, historii ruchu komunistycznego oraz naukowej teorii wodza okazały się niezwykle pomocne także przy legitymizowaniu decyzji Kim Ir Sena o uczynieniu Kim Dzong Ila swoim następcą, po czym stały się podstawą do przejęcia steru rządów przez Kim Dzong Una. Odwołano się m.in. do istniejącego wśród ludu przekonania o dziedziczeniu cech osobowości ojca przez pierworodnego syna. Koreańczykom wpojono, że jedynie osoba związana z „wodzem” więzami krwi jest w stanie kontynuować „rewolucję”, ponadto wybór następcy powinien być pozostawiony przywódcy, gdyż tylko on mógł wprowadzić najodpowiedniejszą osobę we wszystkie tajniki rządzenia państwem. Wymagało to nie tylko posiadania geniuszu „wodza”, dziedziczonego w obrębie jego rodziny, lecz także wielu lat pobierania skomplikowanych nauk przez sukcesora, mogło się więc dokonać tylko w najbliższym kręgu „przywódcy”. Jak pisano w cytowanym już dokumencie ambasady KRL-D w Warszawie ze stycznia 1982 r.:

³⁹ W Korei Północnej obowiązywała zasada, iż „można i należy krytykować, odwoływać i wnioskować, ale w dół, nigdy w górę. Co najwyżej na swoim poziomie”. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Notatka informacyjna w sprawie zmian kadrowych w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PPK oraz Rady Administracyjnej KRL-D dokonanych na XI Plenum KC, 30 IV 1986 r., b.p. Osoby, które nie stosowały się do tej zasady, były usuwane ze stanowisk nawet wówczas, jeśli dzięki ich działaniom władze centralne dowiadywały się o różnych nieprawidłowościach.

⁴⁰ Polska nadal uczestniczy w działalności KNPN, aczkolwiek w zmienionej, znacznie ograniczonej formule.

⁴¹ Cyt. za: M. Reinberger, *Koreańskie wspominki*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 5(238), s. 112.

Nasz drogi przywódca [Kim Dzong Il] poznał prawdę rewolucyjną i rozwinął rewolucyjny pogląd [...] na świat, pozyskując szlachetność charakteru i cechy przywódcze wielkiego wodza [Kim Ir Sena]. Przejął on także spuściznę, wielką linię przywódców rewolucyjnych, strategię i taktykę oraz rewolucyjne metody pracy, a także [...] cechy charakteru komunisty, niezbędne do realizacji wielkich celów koreańskiej rewolucji⁴².

W bardzo podobny sposób uzasadniano objęcie władzy przez Kim Dzong Una po śmierci ojca.

Warto byłoby w tym miejscu odwołać się do raportu politycznego ambasady PRL w Pjongjangu za rok 1981:

Instytucję wodzostwa oraz wymóg wierności i oddania narodu wobec przywódcy uzasadniono prawidłowością historycznego rozwoju ludzkości. Powoływano się na liczne wydarzenia, w tym na wierność Engelsa wobec Marksa, [jak również wierność] wybitnych rewolucjonistów rosyjskich wobec Lenina, a przyczynę upadku Komuny Paryskiej upatrywano w braku wodza. [...] Akcentowano z naciskiem, że absolutny prestiż i wielkość wodza, to rzecz niepodważalna. Kim Dzong Il (syn wodza) uczestniczył aktywnie przy podejmowaniu decyzji we wszystkich istotnych dla kraju sprawach, brał udział (razem z ojcem) w kilku rocznicowych zgromadzeniach, wzbudzając największe zainteresowanie kamerzystów telewizyjnych, filmowców, fotoreporterów i publiczności. [...] Propaganda usiłuje wmówić społeczeństwu, że świat uznaje wielkość Kim Dzong Ila i uwielbia [go], jako wybitnego myśliciela i teoretyka, który w sposób doskonały i pełny przyswoił idee rewolucyjne prezydenta [Kim Ir Sena] [oraz] sformował je w zwarty system idei, teorii i praktyki, stając się wzorem kimirsensisty⁴³.

Kim Dzong Il, a potem jego następcy Kim Dzong Un, jako namaszczeni następcy „wielkiego wodza”, zobowiązali się do zachowania pełnej lojalności wobec „ojca narodu” i dbania o to, by jak najdłużej utrzymywać go przy życiu. Zależność ta rozciągnęła się poza doczesne relacje przywódców i ich kolejnych sukcesorów, co było widoczne m.in. w wydatkowaniu znacznych środków na utrzymywanie w jak najlepszym stanie zabalsamowanych zwłok Kim Ir Sena. Biorąc pod uwagę możliwość pojawienia się problemów z płynnym przejściem władzy, rozwiązanie powyższe było bardzo korzystne dla przywódcy i jego następcy. Jak zauważono w kwietniu 1986 r.:

O ile zarówno wewnątrz kraju, jak i w propagandzie przewidzianej na zagranicę gloryfikacja Kim Ir Sena przybrała wręcz gigantyczne rozmiary, pochłaniając olbrzymie środki materialne, o tyle od mniej więcej dwóch lat odnosi się wrażenie, iż punkt ciężkości przesunęła się na osobę Kim Dzong Ila. Pozycji pierwszego nic już nie może zagrażać, natomiast trzeba [...] umacniać wizerunek „wielkości” następcy⁴⁴.

⁴² AIPN, 2602/17512, Biuletyn Specjalny Ambasady KRL-D w Warszawie, O wielkości, mądrym przywództwie i wielkiej osobowości drogiego przywódcy towarzysza Kim Dzong Ir [Kim Dzong Ila], styczeń 1982 r., k. 202–203.

⁴³ AIPN, 2602/1715, Raport polityczny Ambasady PRL w Phenianie za 1981 r., b.d., k. 35–36

⁴⁴ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Informacja o Partii Pracy Korei, 30 IV 1986 r., b.p.

Kim Ir Sen, odpowiednio wcześniej przygotowując grunt pod przyszłe zmiany, zarządził rozpoczęcie popularyzowania w państwowych środkach masowego przekazu słabo dotąd rozpoznawalnego syna. Zapoczątkowano tym samym kolejny kult jednostki (proces ten został następnie powtórzony w stosunku do osoby Kim Dzong Una). Jak zauważył m.in. polski ambasador w KRL-D Tadeusz Białkowski:

Od początku bieżącego roku [1977] obserwujemy coraz mocniejsze osadzanie Kim Dzong Ila [...] w życiu partyjnym i państwowym, jako kontynuatora „nieśmiertelnych idei wodza”. [...] dla Kim Dzong Ila stosowane są dwa określenia „centrum partii” i „kierownik partii”. [...] Pisze się wręcz, że „centrum partii” rozgromił różnych wrogów usiłujących zachwiać wspaniałe tradycje rewolucji i zapewnia się, że tylko on będzie w stanie doprowadzić rewolucję do zwycięskiego końca. [...] pisze się, że „wódz” zrobił bardzo dużo, ale droga do urzeczywistnienia rewolucji w całej Korei jest jeszcze długa i nie da się jej zrealizować [...] za jednego pokolenia, jest to sprawa kilku pokoleń. [...] Stąd jako główną sprawę stawia się wierność dla syna. Wszelkie wahanie [...] będzie ostro traktowane, jako wykroczenie przeciw jednoci partii. Ta cała konstrukcja świadczy [o tym], że Sekretarz Generalny PP Korei [Kim Ir Sen] stawia mocno problem stabilizacji wewnętrznej, jako rękojmię kontynuacji rewolucji przez następne pokolenia⁴⁵.

Przedstawione wyżej fakty nie oznaczały jednak, że zmiany na stanowisku przywódcy nie były przyjmowane z pewnym lękiem przez północnokoreańskie elity władzy z uwagi na towarzyszące im czystki, nierzadko oznaczające fizyczną eliminację osób wskazanych przez nowego lidera. Zostało to m.in. zaobserwowane przez polskich dyplomatów w 1980 r.:

Z posiadanych informacji wynika, że Kim Ir Sen był zdecydowany zostać przewodniczącym PPK, a syna swego Kim Dzong Il[a] mianować sekretarzem generalnym PPK. Jednakże większość Biura Politycznego prosiła, aby poczekać z tą decyzją, uważając że w tej złożonej obecnie na świecie sytuacji sam wódz najlepiej poprowadzi naród. Kim Dzong Il powinien dalej uczyć się od wodza sztuki rządzenia ludźmi i krajem, a jego modernistyczne koncepcje mogłyby obecnie oddalić proces zjednoczenia kraju⁴⁶.

Ideologia dżucze w praktyce

Pomimo szumnych zapowiedzi, funkcjonowanie państwa według ideologii dżucze nie przyczyniało się do jego szybkiego rozwoju. KRL-D musiała się wciąż zmagać z dużymi trudnościami⁴⁷. Na początku lat osiemdziesiątych am-

⁴⁵ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-126, Raport okresowy ambasadora PRL w Phenianie Tadeusza Białkowskiego z 1 I–15 III 1977 r., b.d. [marzec 1977 r.], b.p.

⁴⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-12, Informacja wydziału zagranicznego nr 21/92 pt. VI Zjazd PPK opracowana przez Ireneusza Meklasa, 27 X 1980 r., k. 78.

⁴⁷ Należy jednocześnie podkreślić, że gospodarka nigdy nie była priorytetem Pjongjangu, który słusznie uważał, że będzie się ona opierać przede wszystkim na pomocy udzielanej przez inne

basador Jerzy Pękala zwracał uwagę m.in. na kryzys energetyczny wynikający z niedostatecznie wysokiego importu ropy naftowej, co tłumaczono ograniczonymi możliwościami dostawców (ChRL, ZSRS oraz kraje Bliskiego i Dalekiego Wschodu), a także trudnościami płatniczymi. W efekcie elektrownie, które były napędzane tym paliwem, nie wykorzystywały pełni mocy⁴⁸. Dyplomata pisał też o niedomaganiach w systemie zarządzania gospodarką Korei Północnej:

[...] częstym tu zjawiskiem jest szturmowszczyzna [specyficzna metoda organizacji pracy charakterystyczna dla gospodarki planowej, polegająca na utrzymywaniu stosunkowo wolnego tempa pracy przez większość czasu objętego planowaniem i gwałtownej intensyfikacji produkcji w ostatnich dniach, kiedy zagrażało niewykonanie planu] odbijająca się ujemnie na rytmiczności produkcji, powodująca marnotrawienie czasu, sił i środków. Oddanym do eksploatacji obiektom nadaje się wielką oprawę propagandową, podczas gdy w rzeczywistości wiele z nich nie jest w stanie podjąć normalnej produkcji z uwagi na brak wyspecjalizowanej kadry inżynieryjno-technicznej, niewykorzystywanie importowanych maszyn i urządzeń, które często niszczej. Zanotowany w 1980 r. rozwój niektórych działów gospodarki i osiągnięty wzrost produkcji nie znalazł odbicia w poprawie zaopatrzenia, ani w odpowiedniej poprawie warunków życia ludności. Osiągnięty wzrost produkcji musiał być przeznaczony na eksport w celu zabezpieczenia importu niezbędnych surowców, zwłaszcza energetycznych, maszyn i urządzeń, na spłaty kredytów, a także na utrzymanie armii, opłacanie ogromnej maszyny propagandowej czy budowę obiektów monumentalnych [i] pomników, jak Pałac Nauki, pomnik „dżucze”, czy Łuk Triumfalny⁴⁹.

W 1981 r. sytuacja nie przedstawiała się lepiej, a nawet uległa pewnemu pogorszeniu. Jak informował swych zwierzchników ambasador Leon Tomaszewski, poważne trudności miał do pokonania sektor przemysłowy, który próbował przezwyciężyć negatywne zjawiska powstałe w konsekwencji kampanii przedterminowego wykonania zobowiązań produkcyjnych na VI zjazd PPK w październiku 1980 r.:

Kampania ta spowodowała poważne naruszenie proporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, [miała negatywny wpływ na] rytmiczność produkcji, wyczerpała zapasy, środki materiałowe i ludzkie. Już bowiem w listopadzie i grudniu 1980 r. zaznaczył się spadek produkcji. [...] Produkcja przemysłowa nie przebiegała równomiernie. W I kwartale zanotowano dalszy spadek spowodowany również ostrą, śnieżną zimą i brakiem energii elektrycznej. [...] W II kwartale wystąpiły bardzo poważne trudności w przemyśle wydo-

państwa socjalistyczne. W ocenie północnokoreańskich przywódców zabezpieczenie zdobyczy komunizmu KRL-D gwarantują nie poprawiające się wskaźniki ekonomiczne, lecz broń nuklearna.

⁴⁸ AIPN, 2602/17512, Raport polityczny Ambasady PRL w Phenianie za 1980 rok, b.d. [1981], k. 9.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 10–11. Warto odnotować, że w polskiej publicystyce z początku lat osiemdziesiątych można było znaleźć teksty, w których o wspomnianej przez ambasadora Jerzego Pękala szturmowszczyźnie w KRL-D wypowiedziano się pozytywnie. Zob. K. Michałek, „Czuczhe”, „Polityka” 1980, nr 42.

bywczym (zalanie szeregu kopalń). W III kwartale nastąpiła pewna stabilizacja i wzrost produkcji⁵⁰.

Również w rolnictwie nie udało się zrealizować planów produkcyjnych na 1981 r. (osiągnięto jedynie poziom zbiorów z 1979 r.). Wprawdzie z roku na rok liczba maszyn rolniczych w Korei Północnej rosła, niemniej brak odpowiednio rozwiniętej kultury technicznej i problemy z pozyskiwaniem części zamiennych prowadziły do tego, że ich potencjał nie mógł być w pełni wykorzystany, a większość prac musiała być wykonywana przy pomocy ludzkich rąk⁵¹.

Wydaje się, że sytuację gospodarczą KRL-D na początku lat osiemdziesiątych trafnie przedstawiono w jednej z analiz Departamentu II Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL:

Trwający stan komunizmu wojennego przejawia się w formach: mobilizacji ludności wokół realizacji zwiększonych zadań produkcyjnych, przyswajania jedynie obowiązującej idei „dżucze”, stałej gotowości do obrony ojczyzny, bezgranicznej wierności wobec wodza i bezwarunkowego wykonywania jego poleceń oraz utrzymywania systemu racjonowania żywności i odzieży. [...] Mobilizowane są siły i środki dla pokonania istniejących jeszcze trudności i niedomagań, zwłaszcza w dziedzinach: modernizacji dużej ilości zakładów produkcyjnych, budowy dróg i rozwoju transportu, podnoszenia jakości wytwarzanych wyrobów [przemysłu], terminowego oddawania obiektów do eksploatacji itp. Gospodarka obciążona jest poważaniem wzrastającymi wydatkami na zbrojenia, kosztowne obiekty budowane z wielkim przepychem i związane najczęściej z kultem wodza, a także na propagandę. [...] zauważalne są oznaki zniecierpliwienia i zobojętnienia społeczeństwa na hasła i kampanie polityczne⁵².

Szef polskiej placówki dyplomatycznej w Pjongjangu dodawał, że głoszone od lat propagandowe hasła wzywające ludność Korei Północnej do wyrzeczeń w imię dążenia do zjednoczenia narodu stają się coraz mniej skuteczne, zatem sięgano po nowe argumenty:

Telewizja powtarzała niezliczoną ilość razy szokujące filmy dokumentalne o głodowej śmierci tysięcy dorosłych i dzieci w różnych krajach oraz – dla kontrastu – kroniki z „dostatniego” życia w KRL-D. Założono [...], że silna dawka wstrząsających dokumentów wyciszy nastroje niezadowolenia [...]. Trzymane w żelaznej dyscyplinie społeczeństwo wykonuje posłusznie wszystkie nakazy odgórne, jest zatrudniane od świtu do późnych godzin nocnych przy różnego rodzaju pracach i nie wykazuje żadnego zapału. Natomiast przy różnych okazjach i potrzebach organizuje się i reżyseruje sztuczny entuzjazm na pokaz⁵³.

⁵⁰ AIPN, 2602/17512, Raport polityczny Ambasady PRL w Phenianie za 1981 rok, b.d. [1982], k. 27.

⁵¹ *Ibidem*, k. 31.

⁵² AIPN, 2602/17512, Notatka informacyjna dotycząca KRL-D i stosunków polsko-koreańskich, 9 XII 1981 r., k. 61–62.

⁵³ AIPN, 2602/17512, Raport polityczny Ambasady PRL w Phenianie za 1980 rok, b.d. [1981], k. 7.

W 1986 r. sytuacja nie przedstawiała się lepiej. Według polskich raportów, wykonanie planów rozwoju gospodarki kształtowało się na poziomie 50–60 proc. Ze szczególnie poważnymi trudnościami borykało się rolnictwo. Rok 1985 r. był nieurodzajny, co wymusiło konieczność zmniejszenia racji żywnościowych, reglamentowania wszystkich artykułów spożywczych oraz pobierania od rolników tzw. patriotycznej daniny ryżu. Opłakana sytuacja gospodarcza KRL-D kontrastowała z prężnym rozwojem Korei Południowej, co zauważali także polscy dyplomaci, pisząc o tym, iż między dwoma państwami powstała niemożliwa do wypełnienia luka „nie tylko technologiczna”. Można to doskonale zaobserwować na podstawie danych zgromadzonych w poniższej tabeli (część podanych w niej parametrów KRL-D zapewne przedstawiała się mniej korzystnie).

Tabela 1. Kilka danych porównawczych dotyczących rozwoju KRL-D i Korei Południowej w 1985 r.

	Północ	Południe
Ludność (mln)	20,1	42,7
Powierzchnia (tys. km)	122,3	98,5
Produkt narodowy brutto (w mld USD)	18,9	80,9
	14,7 ^a	81,1 ^a
Dochód na głowę w USD	960	1998
	762 ^a	2000 ^a
Udział procentowy handlu zagranicznego w produkcie narodowym brutto	12	74
Udział procentowy Japonii w handlu zagranicznym	15	22,2
Eksport w mld USD za 1984 r.	1,03	29,3
Import w mld USD za 1984 r.	1,2	30,6
Zadłużenie za granicą w mld USD	4,8	45,3
Produkcja zbóż w mln ton	5,6	7,32
Produkcja ryżu w mln ton	2,21	5,68

^a według źródeł Południa.

Źródło: opracowanie własne na podstawie AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Załącznik nr 2 do notatki informacyjnej o aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w KRL-D, 30 IV 1986 r., b.p.

Warunki życia Koreańczyków z Północy z upływem lat się poprawiły⁵⁴, jednak ideologia dzucze nie przyczyniła się do rozwiązania największych problemów w rozwoju tego zacofanego państwa. Decydenci PPK pod koniec lat osiemdziesiątych dokonali pewnego złagodzenia polityki niezależności od świata zewnętrznego, gdy okazało się, że poleganie wyłącznie na własnych siłach nie przyniosło oczekiwanych efektów.

⁵⁴ Zob. E. Potocka, *Korea Północna – trudna rzeczywistość* [w:] *Korea: doświadczenia i perspektywy*, red. K. Gawlikowski, E. Potocka, Toruń 2002.

Podsumowanie

Ideologia dzucze, będąca ważnym elementem legitymizacji władzy w Korei Północnej, wykorzystywana jest przez lokalnych decydentów jako czynnik stabilizujący ich rządy. Reguluje ona życie codzienne obywateli, ma również objaśniać im zjawiska o charakterze geopolitycznym w sposób pożądanym przez przywódcę. Długoletnie rządy tzw. dynastii Kimów w KRL-D ideologia uzasadnia ich rzekomymi nadzwyczajnymi zdolnościami, które są dziedziczone w obrębie rodziny przywódcy. Daje to temu ostatniemu olbrzymią władzę (tylko on może wskazać godnego siebie następcę, którego wprowadza następnie w tajniki rządzenia), jak również zabezpiecza go przed obaleniem w wyniku puczu i ogranicza możliwość rozwijania się walk frakcyjnych w łonie PPK.

Ideologia dzucze nie tylko wewnętrznie konsoliduje społeczeństwo, lecz również determinuje politykę państwa na arenie międzynarodowej. Podkreślana od lat buńczucznie niezależność KRL-D od jakichkolwiek nacisków z zewnątrz ma podnosić znaczenie Pjongjangu i nie dopuszczać do ingerencji w wewnętrzne sprawy Korei, co należy rozumieć jako obronę komunistycznego reżimu przed inspirowanymi z zewnątrz ruchami reformatorskimi, które musiałyby uderzać w kult jednostki (jak miało to miejsce m.in. w ZSRS po śmierci Stalina i ChRL po śmierci Mao Zedonga), a więc i w pozycję przywódcy. KRL-D, pomimo niełatwej sytuacji gospodarczej, jest gotowa za wszelką cenę bronić swego statusu międzynarodowego, a nawet w miarę możliwości dąży do zwiększania swego prestiżu i poczucia bezpieczeństwa, co uwidacznia się w militaryzacji ludności i olbrzymich wydatkach na zbrojenia, owocujące m.in. pozyskaniem broni jądrowej i kontynuacją prac nad coraz potężniejszymi środkami jej przenoszenia. Posiadanie broni jądrowej, a także sąsiedztwo z ChRL, wydaje się wykluczać poważne niebezpieczeństwo militarnej interwencji z zewnątrz, które zagroziłoby reżimowi Kim Dzong Una, o ile nie użyje on broni masowego rażenia jako pierwszy lub nie doprowadzi programu rakietowego do poziomu, w którym Stanom Zjednoczonym zagrozi znalezienie się w sytuacji analogicznej do kryzysu kubańskiego, co zapewne pchnie je do działania, choć raczej nie na pełną skalę. W wcale z wrogami wewnętrznymi Pjongjang stosuje natomiast propagandę (odwołującą się w znacznym stopniu do tradycyjnych wartości mieszkańców Korei) i bardzo rozbudowany aparat bezpieczeństwa, za pomocą którego kolejni przywódcy terroryzują społeczeństwo⁵⁵.

⁵⁵ Jak zapisano np. w jednym z cytowanych już dokumentów z 1986 r.: „Podczas, gdy ojciec [Kim Ir Sen] nadzoruje Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwo Obrony Państwa, to Kim Dzong Il stworzył i bezpośrednio kieruje »grupami trzech rewolucji«, które w liczbie 3 tys. młodych, zapalonych i bezgranicznie oddanych ludzi wspierają działania Komisji Kontroli Partyjnej, faktycznie wszystko kontrolują, są »okiem i uchem« drogiego przywódcy. Wybijający się aktywnością i pomysłowością są wyróżniani. M.in. spośród nich rekrutuje się

Postępowanie powyższe przynosiło dotąd oczekiwane skutki. Przykładowo Kim Ir Sen w 1988 r. stwierdzał: „Trzeba żyć pełnią politycznego życia. Tak żyje nasza młodzież, której obce są takie zjawiska jak indywidualizm, bezideowość, chuligaństwo, pijaństwo czy narkomania”⁵⁶. Wprawdzie w końcówce lat osiemdziesiątych władze KRL-D nieoficjalnie w kontaktach z przedstawicielami państw komunistycznych wyrażały pewien niepokój wobec przewidywanych protestów społecznych⁵⁷, lecz ostatecznie do buntu ludności na dużą skalę nie doszło. Również i w tym ostatnim aspekcie ideologia dżucze znalazła zastosowanie, gdyż zakładała ona, że pełna realizacja wszystkich celów rewolucji będzie rozłożona w czasie. Przykładem tego mogła być rozmowa Kim Ir Sena z polskim ministrem spraw zagranicznych w 1987 r., dotycząca problemu zjednoczenia Korei, podczas której dyktator powiedział:

KRL-D dąży do zjednoczenia kraju [...] i pokojowego współistnienia z Południem. Liczne propozycje zjednoczeniowe pozostają, niestety, bez odpowiedzi Południa. Mimo to, wykazę upór i konsekwencję. Jestem bardzo cierpliwy. Będziemy tak długo pukać aż otworzą drzwi. Na wyzwolenie [spod okupacji japońskiej] czekałem dwadzieścia lat, nie zrezygnowałem z walki aż [...] wyzwoliłem kraj. Dzięki walce kolejnych pokoleń wierzę, że uda mi się doprowadzić również do zjednoczenia kraju”⁵⁸.

Trudności i wyrzeczenia, jakie społeczeństwo północnokoreańskie ponosi w toku tego trwającego wciąż procesu, tłumaczy się działaniami wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Ponadto ludność KRL-D przyzwyczała się już do fatalnych warunków egzystencji, przez co wydaje się, że większym niebezpieczeństwem dla komunistycznego reżimu może być nie tyle dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju, co liberalizacja systemu społeczno-politycznego, pociągająca za sobą wzrost oczekiwań ludności na poprawę swej doli. Liberalizacja taka, na razie tylko w wymiarze gospodarczym, jest dostrzegalna od lat dziewięćdziesiątych XX w.

Przyspieszone zmiany w sytuacji wewnętrznej KRL-D mogą nastąpić jedynie na skutek załamania się monopolu informacyjnego władz lub innych dzia-

tw. asystentów zastępców członków KC”. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Informacja o Partii Pracy Korei, 30 IV 1986 r., b.p.

⁵⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-492, Raport polityczny Ambasady PRL za 1988 r. 30 XI 1988 r., b.p.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Pilna notatka z wizyt nieoficjalnych Ministra Spraw Zagranicznych PRL w ChRL, KRL-D i MRL [Mongolskiej Republice Ludowej], 26 XI 1987 r., b.p. Polacy spotykali się również z twierdzeniem, że PPK ma do realizacji dwa główne cele: bliższy i końcowy. Cel bliższy polegał na pełnym zwycięstwie socjalizmu w Korei Północnej, realizacji zadań rewolucji ludowo-wyzwoleńczej i narodowo-demokratycznej w skali całego Półwyspu. Cel końcowy zakładał przekształcenie społeczeństwa na bazie ideologii dżucze i zbudowanie komunizmu. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Informacja o Partii Pracy Korei, 30 IV 1986 r., b.p.

dając tym samym dowód niskiej wartości patriotycznej i społecznej. Jeśli chodzi o stosunek ich do naszej organizacji, to można powiedzieć, że jest pod psem. Mianują się oni jakoby byli partyjni, ale w praktyce zainteresowanie ich partią jest prawie żadne.

Jeżeli odpowiednie władze odpowiednio wpłyną na nich, to z ob. Starosty i komendanta UB mogą być jeszcze pożyteczne jednostki, ale z komendanta MO nic nie da się zrobić[,] bo ma bardzo zacofaną i wybujałą fantazję i nie da sobie nic powiedzieć²¹.

Komendant UB najlepiej zadokumentował swą przynależność do partii [*nieczytelne*] zabrał nam maszynę do pisania, którą znaleźliśmy w jednym z magazynów.

Żądzbork, dnia 28 VII 1945 r.

Sekretarz Powiatowy P.P.R.

Kuchta Jan

APO, KP PPR w Mrągowie, 1083/7, rkps, k. 1-2.

DAWID ZAGZIŁ – inspektor w Oddziałowym Biurze Edukacji Narodowej IPN w Białymstoku – Delegatura w Olsztynie. Zainteresowania badawcze skupia na powojennym aparacie władzy na Warmii i Mazurach, a także na udziale tzw. polskich ochotników w hiszpańskiej wojnie domowej.

kowali naszego Komendanta. Na pomoc [...] wybiegło kilku milicjantów oświadczając im, że o ile nie odejdą zostaną rozbrojeni. Widząc przewagę w sile u nas chcąc nie chcąc odeszli odgrając się. Zaznaczamy, że funkcjonariusze PUBP jeżdżą po terenie i szabrują podając się za milicjantów. [...] PUBP jest wrogo ustosunkowany do Powiatowej Komendy MO [...]”. APO, KW PPR w Olsztynie, 1073/12, Meldunek w sprawie napadu PUBP na KP MO, 25 XI 1945 r., k. 46-47.

²¹ Stasiak komendantem pozostał do lutego 1947 r. Aresztowany i oskarżony m.in. o sprzedaż koni będących na stanie komendy. Zwolniony w maju 1947 r. (postępowanie umorzono).